

**Adam Czmuchowski, Mateusz Rak**

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

---

## **INWIGILACJA ZAKŁADÓW DOLNOŚLĄSKICH W ŚWIETLE DOKUMENTÓW WŁADZ BEZPIECZEŃSTWA NA PRZYKŁADZIE ZAŁOGI PRACOWNICZEJ PRZEDSIĘBIORSTWA PAFAWAG W LATACH 1945-1952**

---

**Streszczenie:** Po II wojnie światowej w Polsce nastąpiła silna potrzeba odbudowy gospodarki kraju. W artykule podjęta została próba przedstawienia i klasyfikacji metod używanych przez agentów Urzędu Bezpieczeństwa oraz wpływu prowadzonej inwigilacji na produkcję na Dolnym Śląsku. Przedmiotowa analiza dokonana została na przykładzie Pafawagu, jednego z największych przedsiębiorstw w przemysłowych dziejach Wrocławia. Przy powstaniu artykułu dokonana została analiza materiałów ze zbiorów wrocławskiego oddziału IPN-u, a także literatury w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu oraz Uniwersytetu Wrocławskiego. Cenne okazały się materiały przekazane przez dra hab. Jędrzeja Chumińskiego, prof. UE, oraz Pana Zbigniewa Wojciechowskiego ze Stowarzyszenia Byłych Pracowników Pafawagu.

**Słowa kluczowe:** przemysł, Wrocław, Pafawag, inwigilacja, Służba Bezpieczeństwa.

Okres po II wojnie światowej w Polsce charakteryzował się silną potrzebą odbudowy gospodarki kraju zniszczonej w wyniku działań wojennych. Odbudowie tej towarzyszyło postępujące uprzemysłowienie kraju, a co za tym idzie – wzrost zatrudnienia. Władze komunistyczne zainteresowane były m.in. sprawami ekonomicznymi i z tego też powodu zakłady przemysłowe od samego początku stały się obiektem zainteresowania aparatu bezpieczeństwa w Polsce. Jak zauważają T. Balbus, P. Piotrowski oraz K. Szwagrzyk – *dwa systemy polityczne, niemiecki (nazistowski) i sowiecki (komunistyczny), przy znacznym udziale swoich służb bezpieczeństwa, „odcisnęły” na XX wieku dominujące piętno totalitarnych ideologii skutkujących terrorem i ludobójstwem. Jedną z tych służb, uczestniczących tak jak niemieckie Gestapo czy sowieckie NKWD w masowych represjach wobec obywateli polskich, był Urząd Bezpieczeństwa*<sup>1</sup>.

W artykule podjęta została próba przedstawienia i klasyfikacji metod używanych przez agentów Urzędu Bezpieczeństwa oraz wpływu prowadzonej inwigilacji na

---

<sup>1</sup> T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, *Twarze Wrocławskiej Bezpieki*, IPN, Wrocław 2006, s. 10.

produkcję, a co za tym idzie – na sytuację rozwoju gospodarczego Dolnego Śląska. Przedmiotowej analizie dokonaliśmy na przykładzie Pafawagu<sup>2</sup> – jednego z największych przedsiębiorstw w przemysłowych dziejach Wrocławia. Zakład ten odegrał dużą rolę w rozwoju gospodarczym miasta. W okresie największej koniunktury zatrudniał 8 tysięcy pracowników (obecnie 600) i zajmował powierzchnię 100 ha (obecnie ok. 20 ha). Wybór nasz podyktowany jest jednak nie tylko samą wielkością zakładu i jego historią, ale również tym, że zainteresowany nim był Urząd Bezpieczeństwa, a to z kilku innych powodów – m.in. ze względu na liczbę pracowników, jaka w omawianych latach pracowała w zakładzie, co powodowało, że Pafawag był „bardziej podatny” na różnego rodzaju „akcje sabotażowe” ze strony pracowników. Kolejnym czynnikiem była liczba pracowników umysłowych w zakładzie, a wszyscy pracownicy umysłowi z samego założenia już byli podejrzani dla UB. Następnym czynnikiem, który miał wpływ na zainteresowanie Urzędu Bezpieczeństwa Pafawagiem, był sam profil wytwórczy oraz udział w eksporcie towarów omawianego zakładu. Zakład w czasach świetności swoje produkty eksportował na Bałkany, do Skandynawii, Ameryki Południowej, Afryki, Azji, Chin, Japonii i Turcji<sup>3</sup>. Po II wojnie światowej Pafawag został uznany za tzw. obiekt sztandarowy. U uruchomieniu omawianego zakładu (po szkodach spowodowanych wojną) podporządkowano

<sup>2</sup> Dzieje Pafawagu są ściśle związane z rozwojem Wrocławia, udział zaś załogi w odbudowie i rozbudowie miasta był znaczny. W latach 1945 i 1946 pracownicy zakładu uczestniczyli w remoncie taboru tramwajowego dla Warszawy i Wrocławia, budowie linii tramwajowych, remoncie Hali Ludowej, Stadionu Olimpijskiego, Mostu Grunwaldzkiego i w innych pracach na rzecz miasta Wrocławia, takich jak remonty domów i budowa osiedli (na podstawie F. Badowski, B. Bejszer, Z. Pędziwiatr, *Powojenna historia niektórych zakładów przemysłowych Wrocławia 1945-2005*, Polifot, Wrocław 2006, s. 10.) Zakład należy do grona najstarszych producentów taboru szynowego w Europie. Fabryka powstała jako *Maschinenbauanstalt Breslau* (Zakład Budowy Maszyn Wrocław) w 1833 r. W latach 1839-1911 zakład zmienił nazwę na *Wagenbauanstalt Gottfried Linke* (Zakład Budowy Wagonów Gottfried Linke). W 1911 r. nastąpiła fuzja zakładów Linkego oraz braci E. i J. Gottlieba Hoffmannów (na podstawie Z. Szapajtis, *Zaloga Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu: studium ekonomiczno-socjologiczne* 1959, praca doktorska, s. 4.). Zakład nosił nazwę Linke-Hoffmann-Werke i przed wojną zatrudniał prawie 6500 pracowników i należał do największych tego typu zakładów w Niemczech (W. Wrzesiński, *Dolny Śląsk. Monografia historyczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, s. 432). Nazwa zakładu zmieniała się jeszcze kilkakrotnie: w 1928-1945 Linke-Hoffman-Busch Werke AG, 1945-1997 – Pafawag, 1997-2001 Adtranz, od 2001 r. do chwili obecnej – Bombardier Transportation Polska Spółka z o.o.

Nadejście I wojny światowej spowodowało konieczność zmiany w asortymencie produkcji zakładów, w tym i zakładów z obecnego województwa dolnośląskiego. W czasie I wojny światowej fabryka Linke-Hoffman-Werke produkowała m.in. wielosilnikowe samoloty bojowe dla Luftstreitkräfte (z niem. Niemieckie Siły Powietrzne), które wzbudzały duże zainteresowanie na świecie. Zbudowano wówczas dwa typy samolotów o nazwach Walfisch RI i Walfisch RII (z niem. wieloryb RI i RII).

W czasie II wojny światowej w *Linke-Hoffman-Werke* produkowano tabor kolejowy, sprzęt wojenny do pocisków V2, tanki oraz pudła czołgowe. Zakłady *Linke-Hoffman Werke* odegrały również niewielką rolę w rozwoju pociągów pancernych, gdzie wykorzystywano materiały dostępne w zakładzie. W czasie II wojny światowej w zakładzie stworzono 12 takich składów. Na podstawie O. Putze (red.), *120 Jahre Linke-Hoffmann-Busch*, Salzgitter Watenstedt 1959, s. 99.

<sup>3</sup> AIPN Wrocław 032/7 ze zbiorów Archiwum IPN we Wrocławiu, s.10.

działanie innych jednostek gospodarczych i administracyjnych. Dla pracowników fabryki przygotowywano całe dzielnice miasta<sup>4</sup>. Jak zauważa W. Bielowicz, *na gruzach zakładu Linke-Hofmann-Werke (...) zaczęła powstawać fabryka wagonów Pafawag. Była to oznaka, że państwo zamierza poważnie rozwinąć potencjał produkcyjny i zmienić strukturę przemysłu na Dolnym Śląsku*<sup>5</sup>.

Przy powstaniu artykułu dokonaliśmy analizy materiałów ze zbiorów wrocławskiego i warszawskiego oddziału IPN-u, materiałów z Archiwum Państwowego we Wrocławiu, a także literatury dostępnej w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu oraz Uniwersytetu Wrocławskiego. Cenne również okazały się materiały przekazane przez dra hab. J. Chumińskiego, prof. UE, oraz Z. Wojciechowskiego ze Stowarzyszenia Byłych Pracowników Pafawagu. W artykule zachowaliśmy oryginalną pisownię dokumentów, pragnąc oddać autentyczną atmosferę minionego czasu.

Przy rozpoczęciu rozważań odnośnie do sytuacji Pafawagu nie sposób nie rozpocząć od wskazania punktu wyjściowego w naszych rozważaniach, jakim było przejęcie go przez władze polskie. Zakład Linke-Hoffmann Werke został przekazany przez wojska radzieckie władzom polskim na podstawie decyzji ministra przemysłu w lipcu 1945 r.<sup>6</sup> Z chwilą przejścia fabryki przez władze polskie załogę stanowiły 33 osoby, w tym 10 Niemców<sup>7</sup>. Trzeba mieć świadomość, że ze względu na swoją rolę oraz wielkość zakładu był on jednym z najbardziej zniszczonych we Wrocławiu. O stopniu zniszczenia zakładu może świadczyć fakt, że uporządkowanie samego terenu Pafawagu wymagało usunięcia i wywiezienia 2000 wagonów gruzu oraz 640 wagonów złomu żelaznego<sup>8</sup>. Podsumowanie zniszczeń wywołanych II wojną światową zakładu przedstawił Z. Tempki: *przed końcem wojny ewakuowano z zakładu maszyny, urządzenia fabryczne oraz materiały do produkcji V2, wysadzano instalacje elektryczne i transformatory. Po II wojnie światowej szkody w budynkach fabrycznych wynosiły ok. 30%, szkody w oszkleniu 100%, natomiast szkody w urządzeniach technicznych 80%. Braki techniczne związane były z brakiem doprowadzenia prądu, gazu i wody. Brak było obrabiarek i maszyn, silników i maszyn elektrycznych, jak również narzędzi i przyrządów pomiarowych, co stanowiło około 80% ogółu urządzeń*<sup>9</sup>. Jak dodaje R. Michalczyk: *w administracji i biurach technicznych brakowało maszyn biurowych, telefonów itp.*<sup>10</sup>

<sup>4</sup> Z. Tempki, *Wrocławski Ośrodek Przemysłowy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1970, s. 36 ( za „Gazeta Dolnośląska” 1945, nr 11).

<sup>5</sup> W. Bielowicz (red.), *Dolny Śląsk w Polsce Ludowej Wrocław*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1970, s. 176.

<sup>6</sup> AP Wrocław, sygn. 232, 531-117/89, s. 570.

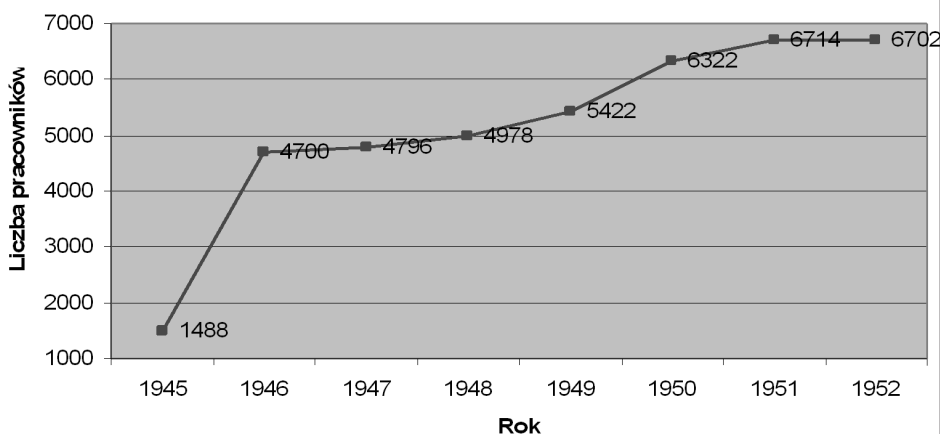
<sup>7</sup> F. Badowski, B. Bejszer, Z. Pędziwiatr, wyd. cyt., s. 10.

<sup>8</sup> E. Kurowski (red.), *Dziesięciolecie Pafawagu 1945-1955*, Wrocław 1955, s. 14.

<sup>9</sup> Z. Tempki, *Trzy sylaby. Rzecz o Pafawagu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1960, s. 19.

<sup>10</sup> R. Michalczyk, *Z Włocławka do Wrocławia 1900-1950*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Ossolineum, Wrocław, s. 249.

We wrześniu 1945 r. na terenie zakładu pracowało już 500 osób, w październiku ponad 2000, a rok później (w październiku 1946 r.) już 4154 osoby<sup>11</sup>. Na rysunku 1 przedstawiliśmy wykres liczby pracowników zakładu w omawianych latach. W 1945 r. uruchomiono produkcję, w styczniu 1946 r. wykonano pierwsze 100 sztuk węglarek, wychodząc naprzeciw pilnym potrzebom transportu kolejowego.



Rys. 1. Liczba pracowników Pafawagu w latach 1945-1952

Źródło: J. Szatsznajder (red.), *40 lat Pafawagu 1945-1985. Wczoraj i dziś*, Wrocław 1986 s. 111-113; Z. Szapajtis, *Załoga Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu: studium ekonomiczno-socjologiczne*, praca doktorska, 1959, s. 14-15.

Do końca 1945 r. uruchomiono węglarkownię, wydział mechaniczny, kuźnię, prasownię, połowę remizy<sup>12</sup>. Odbudowano również budynek administracyjny, budynek dyrekcji ruchu, starą kotłownię, garaże, połowę magazynów oraz budynek szkolny<sup>13</sup>. W 1947 r. przedsiębiorstwo całkowicie odbudowano oraz rozpoczęto produkcję tendrów<sup>14</sup> do parowozów oraz wagonów osobowych<sup>15</sup>. Wpływ na wzrost liczby pracowników miał wzrost liczby ludności Wrocławia po II wojnie światowej, co wpłynęło na rozwój zarówno tego miasta, jak i całego Dolnego Śląska. Po wojnie zakład uruchamiał coraz to więcej hal oraz wytwarzał coraz szerszy asortyment produktów, co wiązało się z zatrudnianiem większej liczby fachowców. Biorąc więc pod uwagę, jak ważnym dla Wrocławia zakładem był w ówczesnych czasach Pafawag, trend wzrostowy liczby pracowników nie powinien dziwić.

<sup>11</sup> Na podstawie Z. Tempski, *Wrocławski...*, s. 39, za: J. Rozgórski, *Państwowa Fabryka Wagonów*, „Trybuna Dolnośląska” 1945, nr 5.

<sup>12</sup> Montaż końcowy wagonów osobowych.

<sup>13</sup> Na podstawie R. Michalczyk, wyd. cyt., s. 249.

<sup>14</sup> Wagon o specjalnej konstrukcji do przewozu węgla i wody dla parowozu.

<sup>15</sup> Na podstawie Z. Tempski, *Wrocławski...*, s. 57.

Mimo iż w lipcu 1945 r. zakład został przekazany władzom polskim, nie ustała kontrola produkcji zakładu oraz jej pracowników. Związek Radziecki wpływał na produkcję zakładów przez rząd, ten zaś kontrolował pracę zakładów znajdujących się na obszarze polskim (w tym Pafawagu) przez urzędy bezpieczeństwa oraz ich agenturę. *Do zakładów nie wykonujących planów, albo w których podejrzewano wrogą działalność, kierowano „grupy operacyjne” składające się z przedstawicieli wydziałów przemysłowych PPR, funkcjonariuszy odpowiednich wydziałów WUBP i reprezentantów MBP*<sup>16</sup>.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) było ministerialnym organem bezpieczeństwa wewnętrznego, który skupiał pod sobą Wojewódzkie Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP), Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP), Miejskie Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego (MUBP), Gminne Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego (GUBP). Powstało ono na bazie Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (RBP) 1 stycznia 1945 r. i urzędowało do 7 grudnia 1954 r. Po przekształceniu PKWN w rząd tymczasowy rozpoczęto rozbudowę struktur ministerstwa. Do istniejącej struktury RBP, gdzie znajdował się Departament Kontrwywiadu, dołączono kilka innych wydziałów – ds. łączności, zaopatrzenia, obrony rządu, ochrony jeńców wojennych, cenzury, ds. kartotek i innych. MBP rozwijało się bardzo szybko i tak w 1950 r. istniało w jego strukturach 13 departamentów, by już w roku 1953 osiągnąć liczbę 22 departamentów.

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) był jednostką terenową organu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. *Strukturę, obsadę personalną i działalność WUBP we Wrocławiu regulowały nadsyłane od maja 1945 z MBP instrukcje i rozkazy*<sup>17</sup>. Ludzie bezpieki stali się niejako podstawą systemu komunistycznego w Polsce. Stanowili oni trzon Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Ich zadaniem było pozyskiwanie, werbowanie, rozliczanie i weryfikowanie przydatności tajnych współpracowników – agentów, informatorów i rezydentów. Dzięki nim inwigilowano opozycję, środowiska kościelne, polityczne, gospodarcze, kulturalne i inne. Metody pracy bezpieki wzorowane były na systemie sowieckim, w którym wprowadzane były przez funkcjonariuszy szkolonych w Kujbyszewie<sup>18</sup> w Związku Radzieckim.

Informator, jeżeli wszedł w posiadanie cennej informacji, przekazywał ją agentowi w specjalnie ustalanych miejscach spotkań. Doniesienia te były bardziej lub mniej systematyczne. Zadaniem agenta było nie tylko przekazywanie informacji oficerowi prowadzącemu, ale również uczestniczył on w czynnościach operacyjnych, m.in. rozpracowaniach. Rezydent był osobą, która dysponowała już swoją własną siatką informatorów i agentów. Ich było stosunkowo niewielu w porównaniu z agen-

<sup>16</sup> J. Chumiński, *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944-1989*, Wyd. Gant, Wrocław 2010, s. 154.

<sup>17</sup> T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, wyd. cyt., s. 11.

<sup>18</sup> Od 1991 r. miasto nosi nazwę Samara. Ze szkoły w Kujbyszewie wywodziła się znaczna część kadr aparatu bezpieczeństwa w Polsce.

tami i informatorami (tych było stosunkowo najwięcej). Wszyscy tajni współpracownicy przechodzili szkolenie i przybierali pseudonim.

Sieć agentów i informatorów stale się zmieniała. Niektórzy informatorzy nie byli już przydatni, inni za to zasilali siatkę agentów. Agent był osobą zwerbowaną przez służby specjalne ze względu na swoją wiedzę lub kontakty osobiste z osobami, które miały dostęp do ważnych informacji. Ich głównym zadaniem było zbieranie jak największej ilości informacji oraz współpraca operacyjna z UB. Przyjmowanie nowych tajnych współpracowników odbywało się na podstawie określonej procedury. Trzeba zdać sobie sprawę, że nie były to tylko kandydatury „ideowe”, gdzie kandydat sam był przekonany do komunistycznego punktu widzenia (lub przekonano go do niego). Często odbywało się to za pomocą przekupstwa (np. pieniądze, paszport) czy szantażem (np. więzienie, degradacja w pracy czy ujawnienie materiałów kompromitujących). Oczywiście współpracownicy ci byli wynagradzani za swoją „pracę”. Stopień wynagrodzenia zależał jednak od kilku czynników – od tego, czy współpracownik poniósł jakieś koszty w związku z wykonywanymi czynnościami, czy od jakości i częstości przekazywania informacji. Ważny był też sposób rekrutacji – jeżeli ktoś został do tego zmuszony szantażem, mógł liczyć na nieco niższe wynagrodzenie. Oficer przełożony, który prowadził swoją agenturę, składał sprawozdania swoim przełożonym na szczeblu województwa (lub powiatu), a ci po zebraniu kilku sprawozdań przesyłali je do Warszawy (sprawozdania roczne, 6-miesięczne lub kwartalne).

W połowie czerwca 1945 r. kierownik WUBP we Wrocławiu mjr Stanisław Imiołek polecił *pozyskiwać agenturę*<sup>19</sup> w legalnych organizacjach politycznych, kulturalnych, powiatowych i miejskich instytucjach oświatowych, starostwach, zarządach miejskich, administracyjnych grupach operacyjnych rządu warszawskiego, a także werbować informatorów w placówkach kościelnych. T. Balbus, P. Piotrowski oraz K. Szwagrzyk twierdzili, że: *był to początek permanentnej inwigilacji całego społeczeństwa*<sup>20</sup>.

Ówczesne władze zalecały *prowadzenie prac przeciwko wszystkim antypaństwowym elementom działającym w przemyśle i usiłującym organizować sabotaże, dywersje, szpiegostwo i szkodnictwo w przemyśle państwowym*<sup>21</sup>. W największych zakładach (nie tylko Dolnego Śląska) aparat bezpieczeństwa nakładał na siebie wiele zadań, m.in. *zwalczanie wrogiej działalności o charakterze politycznym, zwalczanie działalności dywersyjno-sabotażowej w gospodarce narodowej, zabezpieczenie tajemnicy państwowej, zwalczanie działalności wywiadowczej w gospodarce narodowej*<sup>22</sup> oraz *werbowanie agentury, wychowywanie jej i utrzymanie z nią łączności w celu rozpracowania tego antypaństwowego elementu*<sup>23</sup>. Ze względu na mnogość

<sup>19</sup> W nomenklaturze dokumentów UB oznaczało to werbunek do siatki agentów.

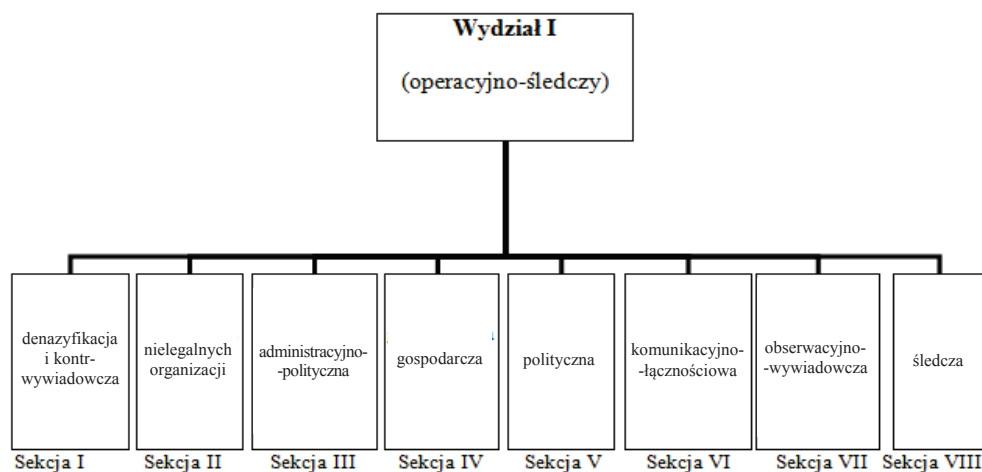
<sup>20</sup> T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, wyd. cyt., s. 15.

<sup>21</sup> K. Szwagrzyk (red.), *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, Wyd. IPN, Warszawa 2005, s. 26-27.

<sup>22</sup> J. Chumiński, *Modernizacja...*, s. 175.

<sup>23</sup> K. Szwagrzyk (red.), wyd. cyt., s. 26-27.

zadań nałożoną przez władze, jakie wykonywał WUBP, jego struktura podzielona była na wydziały, a te na sekcje. W 1945 r. Pafawag „przynależał” niejako do Wydziału I, który był wydziałem operacyjno-śledczym, do sekcji IV – gospodarczej. Zadaniem tej sekcji były prace przeciw antypaństwowym jednostkom, które znajdowały się w przemyśle. Jednostki te organizowały sabotaże oraz wywoływały awarie w zakładach. Pracownicy sekcji V prowadzili działalność przeciw osobom i organizacjom próbującym zwalczać reformy rządu dotyczące rolnictwa. Kolejna sekcja – VI, prowadziła działania przeciw osobom działającym na szkodę transportu i łączności. Ostatnie dwie sekcje działały na rzecz pozostałych sześciu – sekcja VII przeprowadzała wywiad i obserwację elementów, ostatnia zaś sekcja prowadziła śledztwa.

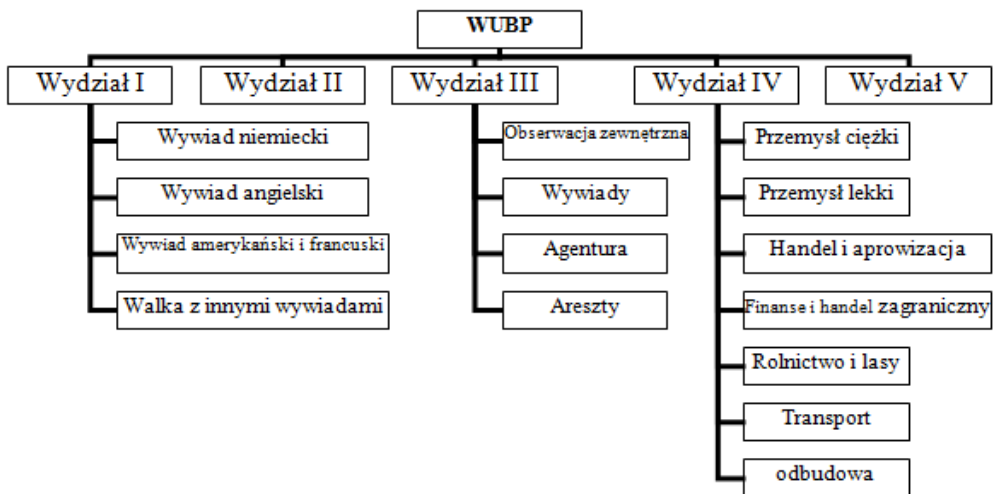


**Rys. 2.** Podział Wydziału I WUBP na sekcje

Źródło: opracowanie własne na podstawie T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, *Twarze Wrocławskiej Bezpieki*, IPN, Wrocław 2006, s. 12.

Reorganizacja struktury WUBP została przeprowadzona rozkazem gen. Stanisława Radkiewicza z dn. 27 listopada 1945 r. Została ona zakończona w styczniu 1946 r. Po reorganizacji WUBP Wydział I zajmował się działaniami kontrwywiadowczymi. Składał się wówczas z czterech sekcji do walki z wywiadem niemieckim oraz identyfikowania byłej agentury nazistowskiej, walki z wywiadem angielskim, Sekcja III zajmowała się walką z wywiadem amerykańskim i francuskim, ostatnia Sekcja zaś – walką z innymi wywiadami. Wydział II składał się z sekcji i grup, które nadal zajmowały się ewidencją, archiwum, szyframi i łącznością. Wydział III składał się z czterech sekcji i prowadził czynności operacyjne zlecane przez inne komórki i jednostki zewnętrzne, czyli obserwację i wywiady środowiskowe: Sekcja I (obserwacja zewnętrzna), Sekcja II (wywiady), Sekcja III (agentura). Sekcja IV podniesiona następnie na krótko do rangi samodzielnego Wydziału IVA zajmowała się

aresztami. Na wydział IV składało się siedem sekcji, które prowadziły działania operacyjne w sferach ekonomicznych. I tak Sekcja I zajmowała się przemysłem ciężkim, Sekcja II zaś lekkim. Handel i aprowizacja pozostawały w gestii Sekcji III. Finansami i handlem zagranicznym zajmowała się Sekcja IV. Obszarem działalności sekcji V były lasy i rolnictwo. Sekcja VI zajmowała się transportem drogowym i lotniczym oraz szeroko rozumianą łącznością. Odbudowa była obszarem działalności Sekcji VII. Wydział V składał się z pięciu sekcji i miał za zadanie kontrolować i w razie potrzeby (decyzje polityczne) kreować życie społeczno-polityczne regionu<sup>24</sup>. Po reorganizacji WUBP Pafawag był więc obiektem, którym interesował się Wydział IV.



Rys. 3. Reorganizacja struktury WUBP w 1945 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, *Twarze Wrocławskiej Bezpieki*, IPN, Wrocław 2006, s. 13.

Skuteczne rozpoznanie i eliminacja „wrogiego elementu” były możliwe dzięki rozbudowie systemu inwigilacji w przemyśle. Można tu przytoczyć myśl T. Balbusa, P. Piotrowskiego oraz K. Szwagrzyka: *szybko rozrastające sieci agenturalne (...) stanowiły podstawowe narzędzia działalności operacyjnej. Stopniowo rozbudowywane na skalę masową, wglębiające się w prawie każdą sferę życia politycznego, społecznego, gospodarczego czy prywatnego były „oczami i uszami” UB. Szczególnie cenna okazała się agentura pozyskiwana w podziemiu niepodległościowym, Kościele Katolickim, a także oficjalnie działających wówczas partiach, w tym instalowana w strukturach różnego szczebla PSL i PPS<sup>25</sup>.*

<sup>24</sup> T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, wyd. cyt., s. 13.

<sup>25</sup> Tamże, s. 14-15.



Sieć agencyjno-informacyjna Wydziału IV rekrutowała agentów i informatorów z różnych stanowisk społecznych i zawodowych, w zależności od tego, na jakich obiektach i w jakich grupach UB działały. W przemyśle lekkim i ciężkim prawie cała posiadana sieć rekrutowana była z osób zajmujących stanowiska w aparacie technicznym i administracyjnym poszczególnych obiektów. W handlu i spółdzielczości sieć była różnorodna – większość sieci rekrutowana była z personelu umysłowego. Całość posiadanej siatki agentów w bankowości należała do elementu urzędniczego, w tym kilku informatorów piastowało stanowiska kierownicze. W rolnictwie duża część sieci należała do personelu agrotechnicznego na odcinku PGR, reszta zaś do aparatu administracyjnego poszczególnych obiektów.

Sposoby inwigilacji środowisk pracowniczych na Dolnym Śląsku były typowe dla metod powszechnie stosowanych przez Urzędy Bezpieczeństwa w Polsce. Polegały one najczęściej na przeprowadzaniu wywiadów środowiskowych wśród całej załogi pracowniczej, inicjowaniu rozmów na tematy polityczne, co pomagało w uzyskiwaniu informacji na temat poglądów politycznych danego pracownika pod kątem ewentualnej współpracy rozumianej jako źródło pozyskiwania informacji (gdy pracownik przejawiał poparcie dla aparatu państwowego) lub wzmożonej kontroli (gdy podejrzewano pracownika o możliwą działalność przeciwko systemowi socjalistycznemu). Kolejnymi narzędziami stosowanymi przez agentów UB były regularne notatki służbowe z podsłuchiwanym rozmów czy śledzenie przez cały dzień podejrzanego pracownika. Śledzenie to często miało na celu podsłuchiwanie lub inicjowanie rozmów na tematy polityczne, ustalenie, czy śledzony pracownik współpracuje z innymi jednostkami w ramach *akcji sabotażowych* lub szeregu innych podejrzanych czynności, z których agent przygotowywał notatkę służbową. Notatki te miały duży i bezpośredni wpływ na obsadzanie wyższych stanowisk przez pracowników w zakładach. Zdarzało się, że pracownik, który mimo swojego stażu i doświadczenia zasługiwał na awans na wyższe stanowisko, ze względu na zapatrywania polityczne, nieodpowiadające ówczesnemu ustrojowi, tego awansu nie otrzymywał. Nierzadkie były również dogłębne analizy wszelkich usterek na terenie danego zakładu przemysłowego oraz przesłuchiwanie kilkunastu świadków oraz osób współpracujących i mających styczność z podejrzany pracownikiem. Trzeba mieć świadomość, że w praktyce każda usterka czy awaria na terenie zakładu była traktowana przez agentów jako celowa akcja sabotażowa pracowników lub osób postronnych. W notatkach agentów bardzo często możemy wyczytać, że w przypadkach np. awarii maszyn winny jest pracownik, który celowo niewłaściwie z tej maszyny korzystał, lub kierownik, który nie dbał o konserwację tej maszyny lub nie kontrolował swoich podwładnych. Oczywiście w dużej części przypadków awaria maszyny mogła być wynikiem zużycia danego elementu lub innych czynników zewnętrznych, na które pracownik lub kierownik zakładu wpływu nie miał.

Liczba agentów i informatorów stale się zmieniała. W skład agentury na dzień 11 stycznia 1946 r. w Wydziale IV Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego wchodziło 6 funkcjonariuszy. W dniu 28 stycznia 1946 r. Sekcja IV przejęła

z Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego 48 informatorów<sup>26</sup>. Zgodnie ze sprawozdaniem dekadowym za czas od 30 stycznia do 10 lutego 1946 r. WUBP we Wrocławiu dla dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego stan agentury Wydziału IV przedstawiał się następująco: 15 agentów oraz 68 informatorów. W Pafawagu wydział posiadał 1 agenta oraz 15 informatorów, którzy w wyniku wykonania *czynności agenturalnych* ustalili w tym czasie 2 podejrzane osoby<sup>27</sup>. Wydział w tym czasie szukał zaufanych osób wśród pracowników, w dalszym ciągu próbując znaleźć potencjalnych informatorów. W raporcie za czas od 21 marca do 31 marca 1946 r. Wydział IV posiadał już 3 rezydentów, 12 agentów oraz 30 informatorów, którzy ustalili kolejnych 6 podejrzanych osób<sup>28</sup>. W kolejnym miesiącu od 1 do 10 kwietnia zwerbowano kolejnych 20 informatorów<sup>29</sup>. Kilka miesięcy później – od 10 do 20 czerwca stan agenturalny przedstawiał się tak jak w marcu. Ustalono 8 podejrzanych osób wśród 3500 pracowników. W raporcie dekadowym obejmującym czas od 10 do 20 grudnia 1946 r. Wydział IV nie zmienił stanu osobowego na obiektach. W Pafawagu w tym czasie narastało niezadowolenie oraz pracownicy grozili strajkiem w związku z przejściem zakładu ze starej umowy zbiorowej na nową, która związana była z obniżeniem zarobków pracowników o 30% (niektórzy pracownicy nawet o 50%). Z notatek służbowych agentów UB wynika, że powodem decyzji o zmniejszeniu zarobków było zakwestionowanie przez jednego z dyrektorów pracy komisji kwalifikacyjnej i nieuznanie nowych kategorii dla robotników (a każda kategoria w tym przypadku związana była z odpowiednimi zarobkami)<sup>30</sup>.

W 1947 r. agenci notowali *wzmoczone akcje podziemia przez szerzenie szeptanej propagandy przeciwko rządowi oraz Demokracji Ludowej*. Szeptana propaganda związana była z pogłoskami o tym, że władze radzieckie przejmowały kolejne urzędy państwowe i kolejnictwo oraz o rozstrzelaniu strajkujących przez NKWD. Sprawy zostały skierowane do WUBP, ponieważ istniało podejrzenie, że wystąpienia te były wywołane przez grupy kierowane przez przywódców podziemia. Z notatek służbowych agentów wynika, że zjawisko *szeptanej propagandy* praktycznie zlikwidowano, co, według notatek agentów, było zasługą ich działalności i przekazania wielu spraw do Prokuratury Wojskowej. Według agentów UB, winę odnośnie do prób strajków, które w danym okresie mogły wystąpić, ponosili kierownicy obiektów. Z raportu miesięcznego za okres od 1 do 30 czerwca 1947 r. wynika, że dzięki

<sup>26</sup> AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t.1, brak paginacji, *Raport dekadowy WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (31 stycznia 1945)*.

<sup>27</sup> AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t.1, bp., *Sprawozdanie dekadowe WUBP we Wrocławiu dla Departamentu IV, Wydziału IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (14 lutego 1945)*.

<sup>28</sup> AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t.1, bp., *Raport dekadowy WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (1 marca 1945)*.

<sup>29</sup> AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t.1, bp. *Raport dekadowy WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (2 kwietnia 1945)*.

<sup>30</sup> AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t.1, bp. *Raport dekadowy WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (25 czerwca 1945)*.

pracy agentów UB wiele strajków udało się zażegnać dzięki ich profilaktycznej pracy, polegającej najczęściej na przeprowadzaniu rozmów ostrzegawczych oraz wzmożonej kontroli podejrzanych pracowników<sup>31</sup>.

W 1947 r. Pafawag wykonał roczny plan produkcji 16 grudnia, lecz od 28 listopada produkcja węglarek została zmniejszona wskutek niedostarczenia zderzaków przez fabrykę H. Cegielskiego w Poznaniu. Wskutek tego 107 węglarek nie było wykonanych na czas. Winą za to agenci UB obarczyli kierownika biura zakupów, którego czyn uznano za wrogą działalność przeciw rządowi<sup>32</sup>. Trzeba tu mieć na uwadze, że bardzo często właśnie takie zarzuty pojawiały się w stosunku do kierowników przy każdej, nawet najmniejszej awarii. Tak jak już wspominaliśmy wcześniej, notatki te miały niebagatelny wpływ na dalszą karierę danego pracownika. Człowiek taki ze względu na raporty agentów mógł już nie objąć kierowniczego stanowiska w innym zakładzie. Wielokrotnie winę za wypadki na terenach zakładów agenci przypisywali *wrogim elementom* oraz *bierności i lekceważeniu wypełniania obowiązków* przez poszczególnych pracowników. Wiele notatek służbowych zawierało szereg informacji o lekceważeniu partii i niechętnym stosunku robotników do rządu Józefa Cyrankiewicza.

Jędrzej Chumiński pisze: *w drugiej połowie 1947 r. zaczęto tworzyć Referaty Ochrony w „wielu obiektach ciężkiego przemysłu”*. Do zadań RO należało *zbieranie informacji, rozpracowywanie problematyki przestępczości na obiekcie, badanie nastrojów załogi przedsiębiorstwa, przeprowadzanie rozmów profilaktycznych, wyjaśnianie przyczyn awarii. Członkowie RO mieli uprawnienia do aresztowania w nagłych przypadkach, wglądu do wszelkiej dokumentacji zakładu oraz prawo do przesłuchiwania osób podejrzanych, werbowania sieci agenturalno-informacyjnej. Członkowie mogli swobodnie poruszać się na terenie zakładu*<sup>33</sup>. Agenci bardzo często przypisywali sobie zasługi związane z udaremnieniem strajków czy awarii, do których niekoniecznie musiało dojść. Można mianowicie przytoczyć przykład z marca 1948 r. – w związku z *rozmowami profilaktycznymi* przeprowadzanymi w roku poprzednim z podejrzаныmi pracownikami agenci nie zanotowali w Pafawagu poważniejszych wydarzeń, usterek, dywersji czy sabotażu ze strony pracowników.

Jak przytacza J. Chumiński, *dynamicznej rozbudowie ulegała sieć agenturalna Departamentu IV*. W marcu 1948 roku w porównaniu z sierpniem 1947 roku liczba informatorów zwiększyła się o 74% – było ich 14 295, co oznacza, iż 0,97% pracujących stanowili donoszący do UB. Liczba rezydentów zwiększyła się o blisko 100% (z 228 do 406), agentów natomiast nieznacznie spadła (z 568 do 561)<sup>34</sup>. W czerwcu

<sup>31</sup> AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t.2, bp. *Raport dekadowy WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (25 czerwca 1945)*.

<sup>32</sup> AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 2, *Raport miesięczny WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (31 grudnia 1947)*, s. 5.

<sup>33</sup> J. Chumiński, *Modernizacja...*, s. 159.

<sup>34</sup> J. Chumiński, *Ruch zawodowy w Polsce w warunkach kształtującego się systemu totalitarnego 1944-1956*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, Wrocław 1999, s. 97.

1948 r. po raz kolejny zabrakło części do produkcji wagonów. Części te miały być dostarczone z Zakładów Kuźniczych w Ustroniu Cieszyńskim. Winę za ten stan rzeczy, który spowodował mniejszą produkcję, agenci przypisali kierownikom Pafawagu.

Już w pierwszych dniach stycznia 1949 r. agenci notowali *wzmożoną wrogą propagandę* na temat zmiany płac, *cały szereg wystąpień* oraz *znaczne obniżenie wydajności* w wielu gałęziach przemysłu węglowego, metalowego oraz włókienniczego<sup>35</sup>. Wyraźnie wówczas UB odczuł szczupłość posiadanej sieci agencyjnej, skutkiem czego aparat bezpieczeństwa nie był w stanie *opanować natychmiastowo sytuacji*. Przeprowadzono zatem rozmowy profilaktyczne oraz przystąpiono do werbunków *we wrogich środowiskach*. W ciągu dwóch miesięcy (styczeń i luty) *przeprowadzono 103 werbunki* oraz 3500 rozmów profilaktycznych, w związku z czym krąg podejrzanych osób był coraz szerszy<sup>36</sup>. Ze względu na obniżenie płac pracownicy przekwalifikowywali się i zmieniali pracę, co znacznie utrudniało UB monitorowanie działalności *podejrzanych pracowników*. Przed siecią agencyjną postawiono zadania powtórnego przeanalizowania sytuacji we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego pod kątem działalności *dywersyjno-sabotażowej* i wywiadowczej, wyeliminowanie spraw o charakterze *nadużyciowo-lapówkarskim* i przekazanie ich *kompetentnym organom*. Poza tym zlecono przeanalizowanie całej sieci agencyjnej, możliwości rozpracowania *wrogich środowisk* i stopniowo *eliminowania informatorów nieprzynoszących korzyści, jednocześnie rozszerzając sieć agencyjną we „wrogich środowiskach”*. *Pozostałe zadania dotyczyły podwyższenia jakości pracy agentów, tzn. lepszego opracowywania doniesień, zwiększenia częstotliwości spotkań z agenturą oraz przeprowadzania kontroli tych spotkań, systematycznego szkolenia politycznego i zawodowego pracowników operacyjnych*<sup>37</sup>. *Analizując raporty agentów, można dojść do wniosku, że wskazane wyżej działania dały pozytywny efekt, gdyż sytuacja uległa poprawie, o czym świadczy raport z okresu od 25 marca do 25 kwietnia 1949 r. Według agentów, istniejące wówczas wypadki „szerzenia wrogiej propagandy praktycznie zniknęły”*<sup>38</sup>.

Poszukiwanie „przejawów wrogiej działalności” wiązało się z pogłębiającymi się od roku 1950 brakami w zaopatrzeniu, niską jakością produktów czy półfabrykatów (zarówno tych, które znajdowały się w obrocie detalicznym, jak i użytkowanych w samej produkcji) oraz spadkiem stopy życiowej pracowników. Trudności te, zazwyczaj uznawane za przejściowe, starano się tłumaczyć m.in. dywersją, sabotażem

<sup>35</sup> AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 3, *Sytuacja polityczna na obiektach wydziału IV WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (1 marca 1949)*, s. 3.

<sup>36</sup> AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 3, *Sprawozdanie z pracy operatywnej Wydziału IV WUBP we Wrocławiu, brak adresata (1 kwietnia 1949)*, s. 1.

<sup>37</sup> AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 4, *Sytuacja polityczna na obiektach wydziału IV WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (30 kwietnia 1949)*, s. 1-17.

<sup>38</sup> Tamże.

czy innego rodzaju *szkodnictwem*, co z kolei nakręcało spiralę szpiegomanii<sup>39</sup>. Na dzień 1 stycznia 1950 r. Wydział IV posiadał 19 agentów, 9 rezydentów oraz 362 informatorów, natomiast na zakończenie roku (stan na 31.12.1950 r.) 10 agentów, 26 rezydentów oraz 390 informatorów<sup>40</sup>. Posiadana *rezydentura* nie zawsze wykonywała swoje zadania w sposób należyty, przez co nie dawało to efektów, których spodziewał się UB. Z raportów agentów możemy wyczytać, że dzięki pracy informatorów oraz ich współpracy z agenturą udało się w badanym roku uniknąć wielu awarii na terenach dolnośląskich fabryk<sup>41</sup>. W ciągu pierwszego półrocza 1950 r. w Pafawagu wydział Rw2T<sup>42</sup> systematycznie nie wykonywał planu miesięcznego z kilku przyczyn. Według agentów, pierwszą z nich było wypuszczanie produktów wybrakowanych, które następnie wracały w ramach reklamacji do poprawy. Poprawki nanoszone były kosztem czasu, który był przewidziany dla produkcji nowych tendrów. Duże znaczenie dla wykonywania planów miała również działalność osób zatrudnionych w Centralnym Biurze Konstrukcyjnym w Poznaniu, skąd przysyłane były dokumenty na planowaną produkcję przez Pafawag. Dokumentacja przychodziła niekompletna, źle wykonana oraz z kilkumiesięcznym opóźnieniem<sup>43</sup>. Kolejnym czynnikiem powodującym nieterminowe wykonywanie planu były, jak wskazywali agenci, *częste awarie wywoływane przez załogę pracowniczą*.

Na dzień 1 lipca 1951 r. w skład Wydziału IV WUBP wchodziło 8 agentów, 25 rezydentów oraz 341 informatorów. Zgonie z oceną dokonaną przez kierownictwo Wydziału IV w porównaniu z wcześniejszym kwartałem stwierdzono wyższą jakość wpływających materiałów. Rozpracowania na linii przemysłu ciężkiego, w tym branży węglowej, metalowej i chemicznej, posunęły się naprzód w wyniku uzyskania *cennych materiałów od agentury, które pomogły pogłębić wiedzę na temat wrogich środowisk sabotażowych*<sup>44</sup>.

Kolejne miesiące przyniosły nowe doniesienia – w maju podczas obchodzenia święta 1 Maja zanotowano wznoszenie antydemokratycznych okrzyków przez 4 pracowników Pafawagu (ustalono, że 2 należało do PPR i 2 do PPS)<sup>45</sup>. We wrześniu 1951 r. w obiekcie Pafawagu sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu na odcinku produkcyjnym. Zakład wykonał plan tylko w 62%, czego bezpośrednią przyczy-

<sup>39</sup> A. Paczkowski, G. Majchrzak, *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953-1954. Taktyka, Strategia, Metody*, IPN, Warszawa 2004, s. 11-12.

<sup>40</sup> AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 5, *Sprawozdanie roczne za okres od dnia 01.01.1950 do 31.12.1950 WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (6 stycznia 1951)*, s. 21-29.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tendrownia – miejsce produkcji tendrów.

<sup>43</sup> AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 5, *Sprawozdanie roczne za okres od dnia 01.01.1950 do 31.12.1950 WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (6 stycznia 1951)*, s. 5.

<sup>44</sup> AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 6, *Analiza sieci agencji-informacyjnej Wydziału IV WUBP we Wrocławiu, brak adresata (10 maja 1951)*, s. 1.

<sup>45</sup> Tamże, s. 3.

ną było nieprzyjęcie 100 wagonów towarowych przez odbiorców węgierskich z powodu wielu braków i niedokładności przy ich wykonaniu. W fabryce w tym czasie panował duży chaos na oddziałach produkcyjnych (jak wskazali agenci – szczególnie na odcinku kontroli technicznej), skutkiem czego duże ilości poszczególnych elementów do wagonów towarowych i osobowych były niezgodne z założonymi planami oraz nie nadawały się do montażu ze względu na bardzo słabą jakość. Według agentów, winę za ten stan rzeczy ponosiło kierownictwo oraz dyrekcja techniczna, która nie miała *szczegółowo rozpracowanego systemu produkcji*. W wydziale elektrycznym stwierdzono systematyczny sabotaż polegający na dosypywaniu soli i piasku do szelaku służącego do lakierowania silników elektrycznych, przez co przy kontakcie z solą silnik ulegał zniszczeniu<sup>46</sup>. Według raportów agentów, w marcu największe nasilenie wrogiej działalności zanotowano w Pafawagu i Fabryce Urządzeń Przemysłowych w Świdnicy<sup>47</sup>. We wrocławskiej fabryce dopuszczono się zaniedbań przy spawaniu podwozi, co powodowało ich słabszą jakość oraz mniejszą wytrzymałość. Prowadzono również dochodzenie odnośnie do pocięcia pasa transmisyjnego<sup>48</sup>.

W I kwartale 1952 r. stan sieci agenturalno-informacyjnej Wydziału IV wydatnie zwiększył się w porównaniu z ostatnim kwartałem roku 1951, *zwłaszcza na odcinku werbunków agentów i sieci informatorów do wrogich środowisk*. Wydział IV miał wówczas większą liczbę agentów<sup>49</sup>. Wiele jednostek opuściło jednak szeregi agentury, a działo się tak ze względu na stwierdzenie nieprzydatności tych jednostek do dalszej współpracy na skutek odmowy dalszej współpracy ze strony agentów/informatorów bądź też aresztowania. Można więc zauważyć dużą płynność sieci, co było wynikiem, ale i zarazem skutkiem słabej współpracy.

Po analizie materiałów operacyjnych Urzędu Bezpieczeństwa znajdujących się w zasobach wrocławskiego i warszawskiego oddziału IPN oraz Archiwum Państwowego we Wrocławiu można postawić tezę, że lata 1945-1952 były okresem wzmoczonej inwigilacji przez Urząd Bezpieczeństwa zakładów przemysłowych na Dolnym Śląsku. Metody inwigilacji środowiska robotniczego były typowe dla metod ówczesnie stosowanych przez agentów UB w zakładach na Dolnym Śląsku. Należały do nich inicjowanie rozmów ostrzegawczych i profilaktycznych, wzmoczona kontrola podejrzanych jednostek czy analizy i rozpracowania awarii w zakładach, czego wy-

<sup>46</sup> AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 6, *Sytuacja ekonomiczno-polityczna na obiektach Wydziału IV WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (4 września 1951)*, s. 4.

<sup>47</sup> W *Fabryce Urządzeń Przemysłowych w Świdnicy* podczas odbywającego się zebrania wyborczego P.O.P. PZPR, grupa członków P.O.P występowała przeciwko ZSRR oraz partii, czym doprowadzono do zerwania zebrania: AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 6, *Sytuacja ekonomiczno-polityczna na obiektach Wydziału IV WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (4 września 1951)*, s. 1-3.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Dzięki zabiegom polegającym na manewrowaniu agenturą rozumianemu jako przerzucanie jednostek z sieci informacyjnej oraz likwidacji wielu spraw agenturalnych i agencyjno-śledczych.

nikiem są tomy notatek służbowych opisujących w najdrobniejszych szczegółach przebieg rozpracowania każdej sprawy. Najczęstsza aktywność agentów wiązała się z sabotażem produkcji rozumianym jako niszczenie oraz zła konserwacja maszyn przez pracowników, pogarszanie jakości wyrobów, wywoływanie awarii i pożarów na terenach zakładów oraz antyrządowe wystąpienia i szerzenie wrogiej propagandy antypaństwowej. Przemówienia, jakie wygłaszano w ramach propagandy, podobnie jak działania, nie musiały odzwierciedlać czegokolwiek ani o niczym zaświadczać. Bardzo dobrze ujął to M. Kula: *odbywało się to na zasadach pewnego rytuału, który polegał na chęci działaczy, by działać i najważniejsze – być w tym działaniu widzialnym*<sup>50</sup>. Z ok. 4,5 tys. aresztowanych w 1952 r. za członkostwo lub współpracę z nielegalnymi organizacjami znaczna część w rzeczywistości nie należała do aktywnie działających oddziałów czy nielegalnych (w oczach partii) organizacji. Byli to żołnierze lub działacze różnych formacji konspiracyjnych z lat 1945-1948, a nawet żołnierze podziemia z czasów wojny, którzy po 1945 r. nie podejmowali żadnej działalności opozycyjnej. Oto spostrzeżenia J. Chumińskiego, A. Paczkowskiego oraz G. Majchrzaka: *bodaj największą grupę wśród aresztowanych tej kategorii stanowili ludzie młodzi, często nieletni, uczestnicy efemerycznej, ale licznej tzw. konspiracji młodzieżowej*<sup>51</sup>. Trzeba również dodać, że większość aresztowanych była pracownikami umysłowymi, a dla UB wszyscy pracownicy umysłowi byli podejrzani, o czym pisaliśmy już we wstępie. *W poszczególnych zakładach, zjednoczeniach, centralnych zarządkach i ministerstwach gospodarczych za wrogi element uznawano od kilku do kilkudziesięciu procent zatrudnionych*<sup>52</sup>. Skala tego zjawiska była więc ogromna. *Dramatycznym skutkiem atmosfery powszechnej podejrzliwości były masowe aresztowania przeprowadzane przez aparat bezpieczeństwa. Tylko w latach 1950-1952 zatrzymano we wszystkich działach gospodarki 10 527 osób*<sup>53</sup>.

Łącznie w samym roku 1950 odnotowano ok. 500 różnych wypadków, które spowodowały straty w wydobywaniu 26 tysięcy ton węgla. Oczywiście część z tych awarii mogła być wynikiem celowego działania. Ten przykład niech posłuży jako zobrazowanie zjawiska *szpiegomanii*. Trzeba mieć świadomość, że ten klimat *zastraszania* udzielał się pracownikom, którzy bali się popełniać błędy, gdyż to mogło warunkować ich dalszą karierę, a już na pewno owocowało *rozmową profilaktyczną* oraz *dochodzeniem*. Co więcej, często ze względu na *awarie i niedopilnowania* odwoływano kierowników ze stanowisk, a w ich miejsce powoływano nowych, którzy nie mieli większych kwalifikacji potrzebnych na tym stanowisku, jednak współpracowali z władzami. To zaś rodziło kolejne zagrożenia wykonania planu produkcji w zakładzie. Potwierdzeniem tego mogą być słowa J. Chumińskiego: *zakres ingerencji władz bezpieczeństwa w sprawy gospodarcze nie ograniczał się tylko do do-*

<sup>50</sup> M. Kula (red.), *PZPR w fabryce. Studium wrocławskiego Pafawagu w początku lat pięćdziesiątych*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2001, s. 100-101, 112-113.

<sup>51</sup> A. Paczkowski, G. Majchrzak, *Aparat Bezpieczeństwa...*, s. 12-13.

<sup>52</sup> J. Chumiński, *Modernizacja...*, s. 164.

<sup>53</sup> Tamże, s. 171.

starczania władzom partyjnym informacji o „wrogim elemencie”. Urzędy bezpieczeństwa rościły sobie pretensje do prowadzenia własnej polityki kadrowej w fabrykach i zjednoczeniach. Na ich zlecenie zatrudniano osoby na stanowiskach kierowniczych, to one decydowały o awansach, nakazywały przenoszenie pracowników do innych zakładów, zakazywały zatrudniania konkretnych osób<sup>54</sup>.

Należy zwrócić uwagę, że niechęć do systemu i rządu widoczna była nie tylko w Pafawagu. Gałęzią, która na Dolnym Śląsku miała najwięcej problemów w związku z wykonywaniem planów nałożonych ogólnie przez rząd, było górnictwo. Notowano tam najwięcej awarii oraz, jak określali to agenci, *pracowniczych akcji sabotażowych*, które były przyczyną niewykonania planów. W październiku 1949 r. poprawiała się sytuacja polityczna i ekonomiczna w związku z coraz lepszą pracą organizacji partyjnych oraz zwiększeniem się ruchu współzawodnictwa pracy<sup>55</sup>. UB podczas rozpracowywania kopalń stwierdzało wiele nieprawidłowości związanych z pilnymi zamówieniami poszczególnych kopalń, które nie zostały *zalatwione* (niektóre jeszcze z lat 1947 i 1948). Rozpracowane materiały wskazywały na *celową działalność wrogich elementów*<sup>56</sup>. Innymi częstymi awariami o charakterze *sabotażowo-dywersyjnym* były psucie się lokomotyw do wydobywania węgla, niedociągnięcia w zaopatrzeniach, brak części zamiennych do maszyn i urządzeń, nieodpowiednie obsadzanie kierowniczych stanowisk, tolerowanie źle wykonywanych prac technicznych, złe zarządzanie, brak remontów, zła konserwacja maszyn, masowe awarie techniczne oraz szerzenie wrogiej propagandy<sup>57</sup>.

Podobnie było w 1952 r., gdy agenci informowali o wrogiej działalności pracowników przedsiębiorstw na Dolnym Śląsku. Działalność ta, według agentów, uwidaczniała się najczęściej w wypadkach i awariach na terenach zakładów oraz w zaniedbywaniu obowiązków służbowych, rozumianych jako zły dozór oraz zła ochrona zakładów, na skutek czego w styczniu nieustalony sprawca unieruchomił 1000-tonową prasę w Prasowni i Rafinerii Metali Kolorowych we Wrocławiu. Nie był to odosobniony przypadek – podobna sytuacja miała miejsce w obiektach przemysłu chemicznego. 9 stycznia 1952 r. w Fabryce Kwasu Siarkowego w Wizowie unieruchomiono silnik asynchroniczny, w rezultacie czego unieruchomiono cały zakład. We wrześniu ze względu na awarię pieca obrotowego fabryka została unieruchomiona na 3 dni, przez co zakład nie wykonał zakładanego planu na rok 1952<sup>58</sup>.

<sup>54</sup> J. Chumiński, *Ruch zawodowy w Polsce...*, s. 99.

<sup>55</sup> Współzawodnictwo pracy polegało na porównywaniu osiągnięć fabryk w skali całego kraju. Początkowo było to indywidualne współzawodnictwo pracy, gdzie pracownik, który znacznie przewyższał normę, otrzymywał tytuł „przodownika pracy”, a następnie rozciągnięto tę formę na poszczególne brygady, by następnie rozszerzyć ją na zakład i cały kraj. Porównując osiągnięcia, operowano procentami norm.

<sup>56</sup> AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 4, *Sytuacja polityczna na obiektach wydziału IV WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (30 kwietnia 1949)*, s. 1.

<sup>57</sup> Tamże, s. 1-2.

<sup>58</sup> AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 7, *Sprawozdanie miesięczne WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (7 lutego 1952)*, s. 1-2.



Wiele razy UB przypisywał sobie zasługi związane z jego działalnością. Na przykład we wrześniu 1952 r. w kopalniach agenci zauważyli *znaczną poprawę sytuacji* – można przez to rozumieć, że liczba awarii znacznie się zmniejszyła. Na poprawę sytuacji nie wpłynęła jednak praca agenturalna, a przede wszystkim mobilizacja załóg do wykonania planów produkcyjnych przez kierowników. Należy mieć świadomość, że duża część awarii i pożarów była zbiegiem okoliczności i przypadkowym działaniem pracowników bądź osób postronnych, a nie działalnością sabotażowej. Również strajki nie były tak powszechnym działaniem, jak wskazywały na to raporty agentów UB. Wiele sytuacji mogło zostać przez nich mylnie zinterpretowanych. Agenci rozliczani byli ze swojej pracy na podstawie zdawanych raportów. Agent pokazywał dzięki temu, że działa. W zakładach panował klimat zastraszania, służył temu rozbudowany system inwigilacji. Atmosferę tę dobrze oddaje opinia J. Chumińskiego: *presja kierownictwa PPR powodowała, iż aparat bezpieczeństwa zbierał dziesiątki tysięcy nawet najbłahszych informacji, usiłując dopatrzeć się w każdej awarii, przestojach, kradzieży, opóźnieniu wypłat, niewykonaniu planu, działalności wroga klasowego*<sup>59</sup>.

Podsumowaniem niniejszego artykułu może być kolejna trafna teza J. Chumińskiego: *działania aparatu bezpieczeństwa nie tylko nie rozwiązywały żadnego problemu gospodarczego, ale wręcz przeciwnie, prowadziły zazwyczaj do paniki wśród załóg i chaosu, który powodował jeszcze większe problemy produkcyjne. Tym bardziej, że w miejsce eliminowanych z powodów politycznych fachowców masowo „wysuwano” ludzi, których często jedyną kwalifikacją była uległość wobec ówczesnych władz*<sup>60</sup>.

## Literatura

- Badowski F., Bejszer B., Pędziwiatr Z., *Powojenna historia niektórych zakładów przemysłowych Wrocławia 1945-2005*, Polifot, Wrocław 2006.
- Balbus T., Piotrowski P., Szwagrzyk K., *Twarze Wrocławskiej Bezpieki*, IPN, Wrocław 2006.
- Biełowicz W. (red.), *Dolny Śląsk w Polsce Ludowej Wrocław*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1970.
- Chumiński J., *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944-1989*, Wyd. Gant, Wrocław 2010.
- Chumiński J., *Ruch zawodowy w Polsce w warunkach kształtującego się systemu totalitarnego 1944-1956*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, Wrocław 1999.
- Jankowski S., *Przejmowanie i odbudowa przemysłu dolnośląskiego 1945-1949*, Książka i Wiedza, Warszawa 1982.
- Jeżowski K., *Rozwój i rozmieszczenie przemysłu na Dolnym Śląsku w okresie kapitalizmu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1961.
- Kula M. (red.), *PZPR w fabryce*, Studium Wrocławskiego Pafawagu z początku lat pięćdziesiątych, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2001.

<sup>59</sup> J. Chumiński, *Ruch zawodowy w Polsce ...*, s. 98.

<sup>60</sup> J. Chumiński, *Modernizacja...*, s. 170.

- Kurowski E. (red.), *Dziesięciolecie Pafawagu 1945-1955*, Wrocław 1955.
- Markowski M. (red.), *Trudne dni*, t. 1, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1960.
- Michalczyk R., *Z Wrocławka do Wrocławia 1900-1950*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Ossolinum, Wrocław 1955.
- Musiał M. (red.), *Wrocławskie. Rozwój województwa w Polsce Ludowej*, PWN, Warszawa 1970.
- Paczkowski A., Majchrzak G., *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953-1954. Taktyka, Strategia, Metody*, IPN, Warszawa 2004.
- „Pafawag” nr 2, 5, 6, rocznik 1946 (dwutygodnik).
- Putze O. (red.), *120 Jahre Linke-Hoffmann-Busch*, Salzgitter Watenstedt 1959.
- Siwoń B. (red.), *Wrocław. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, PWN, Warszawa 1971.
- Sosnowski K., Suchocki M. (red.), *Dolny Śląsk*. cz. 2, Instytut Zachodni, Poznań-Wrocław 1948.
- Szapajtis Z., *Zaloga Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu: studium ekonomiczno-socjologiczne*, praca doktorska, 1959.
- Szatsznajder J. (red.), *40 lat Pafawagu 1945-1985. Wczoraj i dziś*, Wrocław 1986.
- Szwagrzyk K. (red.), *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, Wyd. IPN, Warszawa 2005.
- Tempki Z., *Trzy sylaby. Rzecz o Pafawagu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1960.
- Tempki Z., *Wrocławski Ośrodek Przemysłowy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1970.
- Trzaska F. (red.), *Dwadzieścia lat Pafawagu 1945-1965*, Wydawnictwo Związkowe CRZZ, Warszawa 1965.
- Wojciechowski Z., *173 lata pracy wrocławskich fabryk na rzecz budowy taboru kolejowego – ludzie i ich dzieło*, Stowarzyszenie Byłych Pracowników Pafawagu, Wrocław 2006.
- Wrzesiński W. (red.), *Dolny Śląsk. Monografia historyczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006.

## Archiwalia

- AIPN Wrocław 032/7, ze zbiorów Archiwum IPN we Wrocławiu.
- AP Wrocław, sygn. 232, 531-117/89.
- AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 1, brak paginacji, *Raport dekadowy WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (31 stycznia 1945)*.
- AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 1, bp., *Sprawozdanie dekadowe WUBP we Wrocławiu dla Departamentu IV, Wydziału IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (14 lutego 1945)*.
- AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 1, bp., *Raport dekadowy WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (1 marca 1945)*.
- AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 1, bp. *Raport dekadowy WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (2 kwietnia 1945)*.
- AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 1, bp. *Raport dekadowy WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (25 czerwca 1945)*.
- AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 2, *Raport miesięczny WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (31 grudnia 1947)*.
- AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 3, *Sytuacja polityczna na obiektach wydziału IV WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (1 marca 1949)*.
- AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 3, *Sprawozdanie z pracy operatywnej Wydziału IV WUBP we Wrocławiu, brak adresata (1 kwietnia 1949)*.
- AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 4, *Sytuacja polityczna na obiektach wydziału IV WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (30 kwietnia 1949)*.

- AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 5, *Sprawozdanie roczne za okres od dnia 01.01.1950 do 31.12.1950 WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (6 stycznia 1951).*
- AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 6, *Analiza sieci agencyjno-informacyjnej Wydziału IV WUBP we Wrocławiu, brak adresata (10 maja 1951).*
- AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 6, *Sytuacja ekonomiczno-polityczna na obiektach Wydziału IV WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (4 września 1951).*
- AIPN Warszawa, BU sygn. 01206/18, t. 7, *Sprawozdanie miesięczne WUBP we Wrocławiu dla Dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (7 lutego 1952).*

### **SURVEILLANCE OF LOWER SILESIAN PLANTS IN VIEW OF PROTECTION AUTHORITIES DOCUMENTS ON THE EXAMPLE OF PAFAWAG COMPANY STAFF IN YEARS 1945-1952**

**Summary:** The period after the Second World War in Poland was characterized as a strong need to re-build national economy destroyed as a result of war activities. The article tries to present and categorize the methods used by Security Office agents and the impact of using surveillance on production processes and, in consequence, on the economy development situation of Lower Silesia. The analysis was carried out on the example of Pafawag –one of the biggest companies in the industrial history of Wrocław. Pafawag played a big role in the development of city economy. It ought to be noticed that the aversion to the system and government was visible not only in Pafawag. It was the mining industry which had also the most problems to execute imposed by government plans. Writing the article the authors analyzed the materials from The Institute of National Remembrance and literature available in the central library of Wrocław University of Economics. The materials brought by professor Jędrzej Chuminski from Wrocław University of Economics and Zbigniew Wojciechowski from The Association of Former Pafawag Workers appeared helpful in writing this article.

**Keywords:** industry, Lower Silesia, Wrocław, Pafawag, surveillance, Security Office, Polish People's Republic, staff, The Institute of National Remembrance.